



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Święcony sprawom miejscowym oraz

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY	
za miejscowych i zamiejscowych:	
Rokami	Rb. 6.—
Półrocznie	3.—
Kwartalnie	1.60
Miesięcznie	50

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa Aleja II M 88, telefonu № 30, skrytka pocztowa № 21, adreś telegramy „Goniec-Częstochowa”.  
 Redakcja otwarta tylko w dni powszednie od godz. 8-ej do 7-ej wieczorem.  
 Administracja w dni powszednie do godz. 6-ej wieczorem, w niedziele i święta do godz. 11-ej rano.  
 Reklamę bez zastreżenia nie wracają się.  
 Przekazywanie ogłoszeń w Częstochowie przyjmują wszystkie księgarnie.

CENA OGŁOSZEN:	
za pierwszą wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 30 k., na IV-jej 10 k.	
Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k.	
Nadesłane za wiersz 50 kop.	
Ogłoszenia drobne po 3 trop. za wiersz	

Reprezentantem „Gonia Częstochowskiego” na Sosnowiec i Zagłębie Dąbrowskie jest **Wacław Badurski** (Sosnowiec, hotel „Warszawski”).

Reprezentację „Gonia Częstochowskiego” na Zawiercie objęła księgarnia pani **Z. Hubickiej** w Zawierciu.

Prenumeratę na „Goniec Częstochowski” w Rakowie przyjmuje p. **Kolasiński**.

**Potrzebni zdolni AGENCI do zbierania ogłoszeń.**  
 576—5—5 Administracja Gonia.

**D-ta Gelbard**  
 powrócił. II Aleja № 18.  
 599 5—2

Lekarz-Dentysta **M. Grejniec**  
 leczenia, plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne bez podniebienia.  
 Aleja № 10, dom p. Rajcherowej, telefon № 108.

**Kalendarzyk.**  
 D. 23 Lipca.  
 imiona chrześcijańskie: dziś Apolinarego B. M. jutro Krystyny P. M.  
 imiona słowiańskie: dziś Żeliszawa jutro Lubomira.  
 Wschód słońca godz. 4 m. 2, zachód godz. 8 m. 9.  
 Ubyło dnia: 0 godzin 38 minut.  
 Wiadomości historyczne: 1683. Założenie kamienia węgielnego pod budowę kościoła Przem. Pańskiego przy ulicy Miodowej.—1739. Trzecia wyprawa przeciwko Turcyi.

1) **KSAWER SANDOR-GJALSKI.**

## NAJJA.

(Tłom. z chorwackiego).  
 Od dawna przypuszczałem, że mój druh, Pero, jest bardzo nieszczęśliwy. Zawsze wrażliwym nie wywnętrał się wprawdzie przed nikim, lecz jeśli kto miał choć trochę sposobności z nim częściej przestawać, łatwo przekonanywał się, że ma przed sobą człowieka, którego cierpienia muszą nękać i duszę jego uciskać. Techną bowiem z niego bolesna niedola, której niczem nie zakryjesz, bo uchwyciła się i serca i głowy i ciała, bo pęta nawet ręce i nogi, co się po ziemi włoka.  
 Przechadaliśmy się raz obaj wzdłuż brzegu Dunaju. Była pogodna, letnia noc. W ciemnych falach rzeki wesoło przegadywały się drobne gwiazdki na niebie i obłoki, co płynęły obok księżycy. Gdzieś ze wsi przynosił wiatr dźwięk gęsi i wesoły pisk skrzypek, a z drugiego brzegu rozlegał się śpiew słowika; w dole szumiały fale; z ciemnej masy dolatywał tupot kół myślników. Zawszą wśród ciszy wieczoru rozlegała się błogosc i lagodny spokój.  
 Wtem—z młyna, czy z jakiej łodzi, czy skądinąd—wybiegła silna pieśń dziewczęca.  
 Pero drgnął, stanął jak wrzyty. Zauważył,

## Prośba nędzarzy.

Do czego doprowadza nędza, dowodzi peytacja, którą przytaczamy poniżej, według „Kurjera warszawskiego”.  
 Wydeleni podczas lokautu z fabryki Tow. akc. I K. Poznańskiego robotnicy w liczbie 98 wystali prośbę do zarządu, następującej treści:  
 Wielce szanowni i łaskawi panowie!  
 Byli robotnicy szanownych panów, wydaleniu na mocy słusznego służącego im prawa, i dla publicznego zadokumentowania tego prawa, pozbawieni pracy w zakładach szanownych panów i związkowych raz na zawsze—dla zasady, napiętnowani złowrogą liczbą „98”, my, niżej podpisani, znaleźliśmy się w położeniu jeszcze gorszym, niż w swoim czasie szanowni panowie: i my bowiem zmuszeni jesteśmy uciekać z rodzinnego miasta, a może i z ojczystego kraju, aby się uchronić, ukryć i zasłonić przed hanbą, potępieniem, a nawet śmiercią—tem gorszą, że powolną, głodową.  
 I my, zarówno jak szanowni panowie, nie poczuwamy się do żadnej zbrodni, do żadnego przestępstwa, nawet do żadnej, względem kogokolwiek bądź, istotnie popełnionej winy. Mimowoli, bezwiednie, opatrnościowo, czy przypadkowo, staliśmy się dwóch stron, wujających „o zasady”. bądź to powodem, bądź środkiem, bądź wreszcie skutkiem wielkiej, rujnującej ogół katastrofy.  
 Gdy z obu stron do walki stanęły dwie potęgi, dwie organizacje, dwa żywioły — wciśnięto między nie nas „98”; spekulowano nami; politykowano nami; krytykowano i argumentowano nami; wrzuszano i rozczulano, straszono i grożono nami!  
 Już nie rolę piłki gumowej, lecz przerażenie bomby narzucono nam, a my naoslep rzućceni i miotani, nieustannie między Scyllą a Charybdą, musieliśmy wreszcie się rozbić i paść ofiarą walki bezlitosnej.  
 Dzisiaj oto strony wujające, zawarłyśmy przy mierze, przy wspólnej pokojowej pracy goją rany, otrzymane w potyczkach i bitwach i zajęte są przeważnie jedną troską: „jakby co rychlej odbić to, co się postradało podczas i wskutek lokautu”.  
 I my, że drzy bardziej, niż trzciny w dole wśród fal rzeki.  
 — Ta sama, ta sama piosnka—jej piosnka!—krzyknął jak nieprzytomny!  
 Nie chciał już iść dalej, więc zastuchani staliśmy na miejscu i wtedy jeszcze, kiedy pieśń od dawna rozplynęła się w nocnym mroku. W końcu odwrócił się od rzeki, wziął mnie pod rękę—i zaczął opowiadać.  
 Była to opowieść jego nieszczęścia. Oto jego słowa:  
 Myszle o niej i całe serce, dusza dygoce we mnie z bólu, z tęsknoty, z stódkich wspomnień i okropnych wstrząśnień. Z pożądaniem, z namietnością wywołuje w pamięci każdy rys cudnej jej postaci, wkrada mi się niemal na usta, bolesnym, tkliwym szepem jej imię, choć wśród tej tęsknoty, jaką za nią wołam, wiem dobrze, że jej imię. Beżgłośnie powtarzam raz po raz: „Najo! Najo!”—gdź w duchu widzę, widzę moją biedną, niebogę Naję, slične, serbskie dziewczę z gór jakiegoś zapadłego sioła w Sławonii.  
 Była przeliczna; nie mam słowa, aby ją opisać. Tyle tylko powiedzieć mogę, że mi się dziś jeszcze, po tylu długich latach, to samo zdaje, że nad te wielkie, niebieskie z ciemnymi zrenicami oczy, piękniejszych niema, że niema takiej harmonijnej linii, ani takiego miękkiego głosu, ni tak lekkiego kroku, że niemasz równych tej ciemnej, gładkiej pici, tym kruczym włosom i lagodnemu owalowi twarzy w której powaga łączyła się w wdziękem

A my—„98”?  
 My nietylko jesteśmy usunięci od owocnej pracy, nietylko stronom zbyteczni, lecz—co gorsza, żyjąc w zabójczej wegetacji, stłumimy mimowoli za przedmiot ciągłego niepokoju, nieustannych obaw o to, byśmy się znowu nie zjawili jako rzekoma „kość niezgody”, byśmy z burzliwych nurtów znowu nie wypłynęli na jasną i uspokojoną powierzchnię unormowanego życia fabrycznego, byśmy znowu nie zawisli nad głowami pilnie pracującej—jednej i drugiej strony—jak miecz Demoklesa, niby jakieś zło Fatum, a może i Nemezis mszcząca!  
 Lecz, Boże, broń nas od tego! Dalecy jesteśmy myślą od tych naszych warsztatów pracy, przy których spudziiliśmy wiele, wiele lat, jedni—całą swą młodość, inni całe niemal swe życie. Myśl o powrocie—chcąc nie chcąc—pożegnaliśmy na zawsze!  
 Niżej pismo nasze nie ma zgota nic innego na celu, jak droga powyższego porównania i garści smutnych wspomnień, uderzyć w czulszą i wrażliwszą stronę szanownych Panów, aby w nich, w tych sercach wzburzonym, najelementarniejście uczucie litości dla byłych robotarzy, byłych członków klasy robotniczej, dziś zdeklasowanych, przez ogół odrzuconych, napiętnowanych i za burły społecznie wyzuconych nędzarzy, całem swem położeniem wzorowo ilustrujących losy Lumpenproletariatu.  
 Od 8-uu miesięcy bez pracy, bez zajęcia, na łase wstrętnego miłosierdzia, rozpróżniczeni, nie możemy nawet wybrnąć z tej kałuży demoralizacji własnej i poniznej, nie jesteśmy zdolni wyzwoić się z pod opieki filantropów, gdyż nikt nigdzie i na żadnych warunkach nie chce dać pracy, nie chce zaufać niczego żadnemu z liczby „98”.  
 To jest okropne! to rozpaczliwe!  
 Uciec z Łodzi, zapomnieć o tych 8-miesięcznych udrczeniach, jakie przeczterpiełimy w żalobnych domach naszych, z których nas dziś wyrzucają, w celach więziennych, w szpitalach i na ulicy! zatrzeć w pamięci dźwięczące echa ziorzeńców ludzi, wymówek, narzekan i wymysłań przeciwników, jaku i placzu zgłodniałych ojów i matek naszych, żon i dzieci naszych, rozpocząć nowe życie — oto najgorętsze pragnienie nasze, które nas przepętnia, dziecięcy. Ach, jej całej—nie—niema jej, ani nie może być równaj. A ja jej przecież nie chciałem wcale—przynajmniej myślałem tak wówczas—póki jej—Boże mocny—nie stracił na zawsze!  
 Pierwszy raz spotkałimy się w lesie. Polowałem na przepiórkę. Upał zmusił mię skryć się w cieniu lasu. Stała niedaleko od stada i pilnie wyszywała jakąś barwistą przepaskę, czy kołnier. Od pierwszej chwili zawisnąm niemal na niej oczyma. Wprost zmieszalem się—i dopiero po kilku chwilach zdolałem opanować się na tyle, żem odrazu poznał, iż takiej urody jeszcze nie widziałem. Zrazu brakło mi słów, by dziewczę zagadać. Odważyłem się dopiero po dłuższym namysle. I nie powiedziałem jej nic zbyt śmiałego i głupiego, jak to zwyczajnie w takich wypadkach bywa. Jej cudna postać i jakaś szlachetna, owiewająca ją całą powaga, nie pozwoliła mi zachować się wobec niej tak, jak wobec innej. Zapytałem tylko, zdaje mi się, o drogę do wsi.  
 W pierwszej chwili nic mi nie odpowiedziała. Jeszcze bardziej zagłębiła się w pracy, nie rzuciła okiem na mnie nawet przelotnie. Powtórzyłem pytanie. Wtedy obojętnem, raczej niechętnem wejrzeniem, krótko i więcej ręką, aniżeli słowy, pokazała którądy mam iść.  
 — Ależ to upał!—zacząłem znowu, zdejmując kapelusz, aby otrzeć pot z czoła. „Lankastrowkę” zdjąłem z ramienia i usiadłem na najbliższym pnju.  
 Dziewczyna udala, jak by mnie nie było.  
 — A czyjaś ty dziewczynko? — d. c. n.

Wykonywa: pomniki, figurki portrety, otarże, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzemiosła wchodzące, od najwycyfiniejszych do najwykwintniejszych pod względem artystycznego wykończenia, ze wszystkich krajowych i zagranicznych nych prima materiałów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty stukturatorskie. Zakład podejmuj się wykonywać roboty w imlejsowocędach najodleglejszych. Informacje, rysunki i kosztorysy na każde żądanie darmo. Gony przystępne.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamieniarski Kruszyński i Proszowski w Częstochowie, Aleja III dom własny.

a nadzieja na jego rychłe ziszczenie się—tylko ta jedna nadzieja powstrzymuje nas od czynów rozpaczy i determinacji, nakazując nam wierzyć, jeżeli nie w lepszą przyszłość, to przynajmniej w jakąkolwiek możliwość istnienia!

W tem upragnieniu, w tej nadziei, w tej wierze, ośmielamy zwrócić się do Szanownych Panów z błagalną prośbą o jednorazową pomoc, okazaną hojną i wspianiałomyślną dłoń pańską!

Szanowni Panowie! Błagamy Was o to, abyście raczyli wejrzeć w nasze rozpaczliwe położenie, abyście ulitowali się nad cierpiącymi za winy niepopelnione, byście pokazali światu, że dostęp do Waszego serca i sumienia nie jest niemożliwy!

Litościł ratunku! pomocy!—dla opuszczonych, dla niewinnie potępionych, dla srodze pokrzywdzonych, dla bezsilnych i pozabawionych pomocy.

W imieniu własnym „98“ i w imieniu naszych wynędzniałych rodzin, nieszczęsnych dzieci naszych zakłamy Was, Panowie, na wszystko, co i dla Was czyste, drogie, święte, biagamy Was, Panowie, o pomoc litościwą i wspianiałomyślną!

Łódź, d. 19 lipca 1937 roku.

(Podpisy robotników).

## W sprawie mleczarstwa.

Wydane zostało postanowienie obowiązujące, zatwierdzone w d. 21 z. m. przez gubernatora piotrkowskiego w sprawie urzędzenia i utrzymywania obór oraz handlu mlekiem i jego produktami w miastach gubernji piotrkowskiej.

Podajemy poniżej w streszczeniu wyciąg przepisów dotyczących tak ważnego artykułu spożywczego, jakim jest dla nas mleko i jego przetwory.

Przedewszystkiem postanowienie obowiązujące zwraca uwagę, mając na celu higienę, na urzędzenie i utrzymanie obór, co wielce wpływa na dobroć mleka, a przedewszystkiem czystość jego.

W tym celu postanowienie obowiązujące, jaką zajmować powinna przestrzeń w oborze każda krowa, ile ma być w oborze powietrza i światła, jak ma być zabezpieczona żywność dla krów, jakie pokarmy ma otrzymać krowa dojna, zabronienie karmienia krów zepsutym sianem, słomą, rozkładającym się kuchennymi odpadkami i pomjami, — co wszystko dodatnio lub ujemnie oddziaływa na dobroć i gatunek mleka.

Następnie postanowienie obowiązujące zwracając uwagę na sam akt dojenia mleka, nakazuje, aby krowy były codziennie należycie czyszczone, aby przed każdym udojem wymię obmyte było czystą wodą (szkoda, że nie jest zaznaczone, by woda była ciepła, a nie zimna), aby starania około krów pełniły osoby nie cierpiące na choroby skórne lub zaraźliwe i żeby kobiety dojące były czyste ubrane i gruntownie przedtem myły ręce.

Przechodząc następnie do handlu mlekiem i jego przetworami, postanowienie powiada, że mleko i rozlew jego winny być dokonywane i utrzymywane w pomieszczeniach czystych, nie mających bezpośredniej łączności z mieszkaniem, kuchnią i t. p. i nie mogą być w nich przechowywane inne zapasy żywnościowe, a przedewszystkiem surowo wzbroniony jest w nich nocleg.

Do przechowywania i rozlewania mleka winny być używane naczynia tylko emaljowane, polewane, fajanowe, szklane lub z białej blachy i utrzymywane w nadzwyczajnej czystości oraz nie używane do innych celów.

Dalej postanowienie zwracając uwagę na czystość i zdrowie usług i zajmujących się w mleczarniach, wydaje poniższe nadzwyczaj ważne przepisy:

a) mleko nie może być sprzedawane w stanie gorzkim, rozkładającym się, zatchymym, nie normalnie zabarwionym, pomieszczanym z krwią i gnojem; pochodzące od krów chorych i używających lekarstwa, które szkodliwie wpływają na wartość mleka;

b) rozrobione wodą;

c) fałszowane t. j. z przymieszką kwasu salicylowego, kwasu borowego, krochmalu, mąki, sody i t. p.;

e) z przymieszką wielkiej ilości (?) błota. Prawida te odnoszą się do wszystkich artykułów mlecznych.

## NOWINY.

### ← Ogólne.

Reforma policji. „Stolicznoje Utro“ donosi: Komisja międzyministerjalna pod prze-

wodnictwem wiceministra Makarowa opracowuje projekt prawa o reformie policji.

Na stójkowych mają być przyjmowane osoby, posiadające wykształcenie co najmniej 2 klasowe.

Na dozorców cyrkulowych tylko tacy, którzy mają wykształcenie co najmniej 4 klasowe.

Wszyscy wyżsi policjanci powinni mieć co najmniej wykształcenie średnie; pozatem muszą skończyć specjalne kursy policyjne, które im dadzą niezbędne wiadomości prawnicze.

Na każdym posterunku policyjnym znajdować się mają specjalne aparaty do wyzywania pomocy w wypadkach nadzwyczajnych.

We wszystkich pomieszczeniach cyrkulowych ma być obszerna sygnalizacja telegraficzna i telefoniczna; jeden lub 2 samojazdy i kilka rowerów.

Policjanci mają być uzbrojeni na wzór angielsko-amerykański.

Ilość policjantów ma być zmniejszona, a wynagrodzenie podwyższone.

Dwie kary. Senat wyjaśnił, pisze „Ruś“, że stosowanie jednocześnie u jednej i tej samej osoby z jednego i tego samego powodu 2 kar — sądowej i administracyjnej jest niedopuszczalne.

### Częstochowa.

Żniwa. Ostatnie dwa tygodnie, dżdżyste i chłodne opóźniły żniwa tegoroczne, a jednocześnie ogromnie wpłynęły na dobroć słoży, która na wielu polach pozerniała. Gdyby ciepła pogoda wytrzymała dni kilka, żniwa w o. kolicy Częstochowy mogłyby się rozpocząć jeszcze w tym tygodniu.

Od paru dni nocie mamy bardzo chłodne, wieczorami i zrana ubierać się trzeba byle w pała jesienne.

P. M. S. Miejscowe koło Macierzy Szkolnej uzyskało pozwolenie na założenie w Konicopolu szkoły 4-klasowej. Na początek otwarte będą dwie klasy, wstępna i pierwsza. Lekcje rozpoczną się d. 16 września; opłata b. umiarkowana.

Biuro akcyzy przeniesiono do domu p. Lewandowskiego przy ul. Teatralnej.

Zabójstwo zandaram. Wczoraj pomiędzy 7 a 8-ą wieczorem na ul. Dojazd, prawie naprzeciwko ul. Mikołajewskiej kilku wystrzałami z rewolweru zabity został wachmistrz zandarmjerji powiatowej, Kryklijwyj, lat około 50-ciu. Zwłoki Kryklijwyj przeniesiono do trupiarni przy szpitalu miejscowym.

### Sosnowiec

Wybory. Wczoraj w nocy prezydent miasta zawiózł listę wyborców do III Dudy Państwowej. Na liście znajduje się 5189 wyborców.

Aresztowania. Za opór stawiony patrolowi na ulicy zostali aresztowani bracia Konstanty i Leon Czapla z gminy Sniłków i Antoni Gwiazda z gminy Ziota pinczowskiego powiatu.

Jako podejrzanego o polityczną przeciwpaństwową agitację aresztowano Łudwika Tkacza, l. 22 z Pilicy, powiatu okuskiego.

Uwolniony. Z dziewiętnastu uczestników wesela, zaaresztowanych we wtorek na Berkowiznie, jeden z nich, Michał Winter l. 22 został uwolniony, pięciu zaś a mianowicie Antoni Flak, Ignacy Kolasa, Jan Pałeczny, Józef Liwach i Stefan Chwałski zostali wysłani do Będzina.

Napad. D. 18 bm. około kopalni „Renard na przejeżdżającego tamteją p. Boskowskiego napadło kilku drabów i zatrzymało go okrzykiem: „Ręce do góry!“, poczem odebrało 17 rb. Rabusie zbiegli.

### Z różnych stron.

— Łódź. W niedzielę rano około dworca kolei kalskiej w Zgierzu przejeżdżały 2 furmanki z gośćmi, wracającymi z wesela, w liczbie 10 mężczyzn i 12 kobiet. Co zaszło w chwili, gdy furmanki miały dworzec, niewiadomo, dość, że żołnierze dali salwę, zabijając robotników, zamieszkałych w Łodzi, a mianowicie: Oskara Sommera i Wojciecha Ciechanowskiego.

Dziś rano w Zgierzu raniony został śmiertelnie wystrzałem z rewolweru Bolesław Kottowski. Jako przyczynę pojąją porachunki partyjne.

— Łódź. Zamieszkały przy ul. Zielonej fabrykant N. udał się wczoraj rano do tutejszego oddziału Banku Państwa w celu zamiany banknotu pięćsetrublowego. Kasjer banku po sprawdzeniu numeru uznał, że przedstawiony przez banknot, pochodzi ze zrabowanych podczas napadu zbrojnego w Tyflisie, 341,000 rub.

Banknot, jak donosi „Kur. Łódź.“—został skonfiskowany, a p. N. udowodnił, że 500 ru-

blówkę odczytał w tutejszym oddziale Banku Handlowego w Warszawie, gdzie parę dni temu pełnił z przelazu znaczną sumę.

Z Moskwy. Generał-gubernator moskiewski, generał-lejtnant Herselebaum, na zarządzie wydanego przez siebie postanowienia obowiązującego, nałożył grzywny na następujące dzienniki: na 1,000 rb. na każdy: „Stolicznoje Utro“, „Wieczernaja Zarja“, „Swobodnaja Mysl“, „Nakanunie“, i „Nowosti dnia i wieczera“ za przedruk wiadomości z „Rusi“ o rozruchach w więzieniu petersburskim „Kresty“, na 1,000 rb. „Wiecez“ za umieszczenie artykułu p. t. „W przededniu barykad“, na 500 rb.: „Nakanunie“, za przedruk wiadomości z „Rusi“ o duchownym Brichniczewie i „Wieczernaja Zarja“. Ogółem w ciągu dwóch dni nałożono grzywny na 6 dzienników w ogólnej sumie 7,000 rubli.

## W sprawie straży ogniowej w Krzepicach.

Po ostatnim pożarze w Krzepicach, który przyczynił się do ekonomicznego upadku miasteczka, zamieściłem w „Gońcu Częstochowskim“ artykuł, zachęcający do utworzenia straży ogniowej — tej niezbędnej dla bezpieczeństwa publicznego instytucji.

Obecnie dowiaduję się z szczerem zadowoleniem, że słowa moje trafiły do przekonania tamtejszych obywateli i odniosły pomyślny skutek: niedawno w Krzepicach zorganizowana została straż ognia.

Nie pociąguję jednak powstania straży za swoją jedynie zasługę, gdyż inicjatywa w tym kierunku istniała już oddawna.

Spełniło się więc gorące pragnienie tych biedaków, dla których ostatni pożar był dotkliwym ciosem, bo cała ich chudoba poszła z dymem.

Pozostała im jedynie ojezysta gleba, która, da Bóg, wyda plon obfity, jakby wetując ludziom poniesione straty.

Nowa straż liczy sto jednostek czynnych i jest w całym tego słowa znaczeniu ochotnicza, bo w szeregach jej stanęła młodzież, która z poświęceniem służyć pragnie sprawie publicznej.

W przyszłości projektowanem jest podwyższenie liczby członków do sto dwudziestu.

Ustawa straży została zarejestrowana przez władze w maju r.b. za № 74.

Dnia 26 maja odbyło się w Krzepicach ogólne organizacyjne zebranie, na którym powołani zostali:

na prezesa p. Karol Kreczmer z Dankowic;

na sekretarza p. Zygmunt Frąckiewicz; na wice-prezesa i skarbnika dr. Zygmunt Witkowski;

na komendanta p. Paweł-Marceli Kowalski;

na pomocników komendanta pp.: Józef Szumkalski i p. Zygmunt Frąckiewicz;

na gospodarza p. Piotr Grandys;

na członków zarządu pp.: Remigiusz Chodkowski, Roman Wójcicki, Ieek Zawadzki.

Na odbytem przed dwoma laty zgromadzeniu gminnem zdecydowano wyasygnować na rzecz straży rb. 7000; obecny jednak wójt robi trudności w wydaniu tych pieniędzy, podając jako motyw brak kompetencji w tego rodzaju kwestjach.

Mamy nadzieję, że sprawa ta rozstrzygnięta będzie przychylnie dla straży.

Remanent kasy wynosi obecnie rb. 104, które stanowią ofiary ogółu i składki członkowskie.

Rozporządzając tak szczupłymi środkami, zarząd zwrócił się z petycją do zarządzającego wzajemnym ubezpieczeniem w Królestwie Polskiem o udzielenie jednorazowej zapomogi w kwocie rb. 1100.

Dotychczas wszakże rezolucja w tej mierze nie nadeszła.

Nowa straż nie posiada jeszcze niezbędniejszych narzędzi — dla braku fundusów na ich kupno. Od miasta otrzymała ona dwie zużyte sikawki i kilka beczek.

Czyż więc członkowie straży, pozabawieni realnych podstaw działania, pozostawieni raczej własnym siłom fizycznym, pomimo najszczerzyszych chęci, podążają swoim obowiązkiem ratowania bliźnich?

Czyż w takich warunkach ogół liczyć może na skuteczną pomoc w razie pożaru?

Straż krzepicka przypomina armję, mającą dzielnych kierowników, składającą się z walecznych, lecz nie uzbrojonych żołnierzy...

Armja taka, wobec natarcia wroga, nie dokończy zdoła — jak straż nasza w czasie pożaru.

Stan rzeczy byby niewątpliwie lepszy, gdyby nie ta okoliczność, że znaczna część ludności miasteczka, jakkolwiek przeszła gorzkie doświadczenie, obojętnie traktuje nowopowstałą instytucję, dbając tylko o swe indywidualne potrzeby.

O, więcej! litosć nad sobą samymi i pamiętajcie, że idzie tu o ogólne dobro, o obronę dobytku i ludzkiego od ognia!

Nie przypuszczam, aby egoizm, zacietrzewienia partyjne, lub różnica wyznania, na osy tak doniosłej instytucji oddziaływać mogły. Obowiązkiem waszym, rodacy, być powinno postawić młodą straż na wysokości swego zadania, aby w krytycznym momencie mogła przeciwstawić się rozpasanemu żywiołowi, nie pozwalając mu, jak ostatnio, szerzyć strasznego dzieła zniszczenia!

Dosyć już było pożarów, dosyć już klęsk!  
Max Böhm.

## Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Onegdaj byłem mimowolnie świadkiem, już nie jeden raz, przykrej widoku: oto na drodze pomiędzy fabryką „W. Fitznera i K. Gampera“ a fabryką octu „Otmana“, na drodze traktowej, która jest prawdziwą plagą dla komunikacji, zobaczyłem pograżoną zupełnie w błocie i wyżłobionym przez koła wozów dole furą z ciężarem, a koniom widać było tylko lby wysunięte do połowy z błota i dziur, furman stał opodal, nie mogąc dać sobie rady z wydobyciem koni i wozu, co nawet dla kilku ludzi byłoby nie możebnem. Wypadków takich na tej drodze bywa po kilka i kilkanaście w dzień. Zamieszkuje w miejscowości Srodula codziennie wypadki mi przechodzą tą drogą i codziennie powtarza się to samo. Charakterystycznym motywuje się to, iż kwestia wybrnkowania drogi, która jest bardzo ważnym punktem komunikacyjnym pomiędzy Będzinem a Sosnowcem, była już podnoszona kilkanaście razy, jeszcze przed parą laty w „Kurjerze sosnowieckim“ i obecnie w „Gońcu częstochowskim“ jak również i w „Głosie Zagłębia“.

Były już nawet poczynione jakoweś rozporządzenia miejscowej administracji w celu naprawy tej drogi i wyznaczone na ten cel pieniądze, odrestaurowaniem miał zająć się inżynier budowniczy p. Kamiński, lecz czy faktycznie wymieniony trakt będzie naprawiony bodajby jeszcze chociaż za lat cztery, daje dużo do myślenia. A no—zobaczmy.

E m a n u e l H e l c z y Ń s k i.  
Sosnowiec dnia 17 lipca.

## Telegramy.

**Petersburg 21 TAP.** Ministerjum skarbu przedstawiło radzie ministrów główne zasady projektu prawa opodatkowania kapitałów, umieszczonych pod zastaw nieruchomości przez osoby prywatne. Według obliczeń ministerjum, ogólna suma dochodu z opodatkowania tego wyniesie przeszło 4 miliony rb. rocznie.

Zakończone zostały prace różnych zarządów nad przejrzaniem ustawy o podatku przemysłowym.

**Petersburg 21 TAP.** Gubernator petersburski otrzymał telegramy od „sprawnika“ szlisselburskiego i naczelnika okręgu komunikacji, że strajk służby na statkach parowych został przerwany.

### Ogłędziny portów.

**Sewastopol 21 TAP.** Główny dowódca floty czarnomorskiej wyjechał na statku „Jeryklisz“ dla dokonania ogłędzin portów czarnomorskich.

### Zamknięcie fabryki.

**Lódź 22 TAP.** Wobec niemożności zadośćuczynienia nadmiernym żądaniom robotników zamknięta została na czas nieograniczony fabryka półwielkonia firmy Gampe i Albrecht.

### Aresztowanie rewolucjonistów.

**Warszawa 22 TAP.** Ujęto organizację wojenno-rewolucyjną. Aresztowano 18 osób. Wykryto literaturę.

### Fabryka bomb.

**Krasnojarsk 22 TAP.** O pięć wiorst od Aczyńska w chacie rybaczkiej aresztowano jakiegoś człowieka, który fabrykował bomby, znaleziono 120 paczek dynamitu, związki wybuchowe i dużo paszportów. Nieznajomy podał się za ucznia aptekarskiego Smorodinnowa.

### Anarchiści.

**Wilno 22 TAP.** Policja, dokonująca rewizji w ul. Radnerskiej, natrafiła na opór. Zamknął się w jednym z domów, dwaj anarchiści rozpoczęli strzelaninę z rewolwerów. Policja odpowiadała. Wyczerpawszy naboje, anarchiści poddali się. W mieszkaniu wykryto bomby niebabe, sześć brauningów, literaturę nielegalną i korespondencje. Jeden z policjantów kontuzjowany, w mieszkaniu sąsiednim wypadkowo zabita została żydówka.

### Zabójstwa.

**Złierz 22 TAP.** Na ul. partyjnym zabity został robotnik.

**Kijów 22 TAP.** W celi klasztoru Preobrażeńskiego w Kitajewie zabity został Jeromonach Pais, w zamiarze rabunku.

**Aschabad 22 TAP.** W depo kolejowym na tle partyjnym zabity został zatrutymi kulami słusarz Ruż.

**Kisłowodk 21 TAP.** Ciężko raniony komisarz, Wysocki, umarł.

### Zamachy i napady.

**Petersburg 22 TAP.** Na prospekcie Suworowskim 4 rabusiów usiłowało zrabować skład herbaty, ale w pomieszaniu zabrali tylko rulon pieniędzy miedzianych, uciekli, odstrzeliwając się. Nikogo nie ranił. Jeden aresztowany.

**Kamienieć Podolski 21 TAP.** Zatrzymano 5 osób, które ograbiły biuro pocztowe w Tepliku, zabili pocztyliona i stróża.

Wszyscy przyznali się do zabójstwa i do rabunku.

Pieniądzy dotychczas nie znaleziono.

### Zaburzenia włściańskie.

**Grodno 21 TAP.** Tłum włścian wsi Łusznowa w pow. słonimskim; uzbrojony w drąg i kamienie, przemocą rozpedził z łaki dworskiej robotników, pobit przedsiębiorcę leśnego, żonę leśniczego, potem nieopowolił przeprowadzić śledztwa i aresztować winnych. Włścianie rzucali w strażników kamieniami, wskutek czego strażnicy zaczęli strzelać, raniąc dwóch włścian, z których jednego śmiertelnie. Śledztwo w toku.

### Komitet wyborczy.

**Brześć litewski 22 TAP.** Z zapoczątkowania polaków — obszarników tworzy się gubernialny komitet przedwyborczy, z udziałem 2 delegatów każdego powiatu. Celem komitetu — pomagać w wyborze posłów umiarkowanych.

Organizuje się dla prowadzenia kampanji wyborczej żydowska grupa narodowa.

### Burze, ulew i grad.

**Berdjansk 22 TAP.** W Orzechowie i Careradówce grad wybił 850 diestatyn zboża. Straty wynoszą około 20,000 rb.

**Charków 21 TAP.** W pow. lebidzińskim wskutek ulewy rzeka wystąpiła z brzegów i zatopiła łaki, należące do włścian gminy strzelkowskiej.

### Upały.

**Aschabad 22 TAP.** Panują straszne upały; w słońcu temperatura wynosi do 59, w cieniu do 42 stop. Celsyusza.

### Zjazd lekarzy.

**Lwów 22 TAP.** „Cor. bureau“. Otwarto przy licznych udziałach publiczności X zjazd lekarzy i przyrodników polskich.

## Z kroniki zagranicznej.

**Rzym 22 TAP.** Agencja Stefani. Papież przyjmował posła japońskiego, który doręczył papieżowi list mikada, zgodnie z którym został on uwierzytelniony przy Stolicy Apostolskiej w charakterze nadzwyczajnego posła.

**Rzym 22 T.w.** Utrzymuje się pogłoska że król Wiktor Emanuel wkrótce wyjedzie do Anglii, aby zwizytować króla Edwarda. Przy tej sposobności flota włoska odwiedzi porty angielskie.

**Belgrad 21 TAP.** Wczoraj została zamknięta sesja parlamentu.

**Konstantynopol 21 TAP.** Podczas posłuchania pożegnального sultan zawiadomił przedstawicieli Jemenu, że zatwierdził wypracowany przez radę ministrów projekt reform, dających do zabezpieczenia dobrobytu, postępu, ulepszeń w zarządzie finansów, prawa i policji.

**Teheran 21 TAP.** Biuro Reutersa donosi, że parlament zatwierdził koncesję na założenie w Persji banku niemieckiego, z kapitałem zakładowym 200 milionów funtów sterlingów i z 30-letnim terminem koncesji.

### Sprawy serbskie.

**Białogród 21 TAP.** „Pressbureau“ donosi: d. 20 b. m. skończyła się sesja parlamentarna skupiszczyna.

Misja perska, która przybyła do Białogrodu dla zawiadomienia Piotra o wstąpieniu na tron nowego szacna perskiego została przyjęta przedewszystkiem przez prezesa ministrów Paszica; dziś przyjął ją na uroczystym posłuchaniu król.

Wieczorem w pałacu odbędzie się obiad galowy na cześć misji.

### Francoja i Niemcy.

**Paryż 22 TAP.** W rozmowie ze współpracownikiem „Figaro“ ks. Bülow oświadczył, że obecnie stosunki franko-germańskie polepszyły się, ale porozumienie będzie możliwe za kilka lat dobrych stosunków.

W końcu kancierz niemiecki oświadczył, że nie wierzy w możliwość wojny pomiędzy Japonją a Stanami Zjednoczonymi.

### Kongo.

**Bruksela, 21 TAP.** Odpowiadając na interpelację z powodu wiadomości, jakoby Wenezuela zamierzała nie poddać się wyrokowi sądu polubownego w Hadze, który zasądził na rzecz wierzycieli belgijskich od Wenezueli 10 milionów franków, minister spraw zagranicznych potwierdził tę wiadomość, zaznaczając jednocześnie, że rząd przedsięwziął wszelkie środki, aby zabezpieczyć interesy Belgii.

### Edmund Rostand.

**Paryż 21 T. pr.** Edmund Rostand, znakomity autor „Cyrana de Bergerac“ i „Orliaka“ zachorował bardzo ciężko na zapalenie ślepię i kiszki. Stan jest groźny, należy się obawiać katastrofy.

### Zaburzenia w Turcji.

**Konstantynopol. 21. TAP.** „Correspondenz bureau“ donosi: Na granicy wjazdu mobasterskiego wojska tureckie zniosły bandę bułgarską. Poległo 78, w tej liczbie znany dowódca Azejno i 3 serbów. Wojska tureckie utraciły pięciu zabitych i 11 ranionych.

### Revolucja w Korei.

**Seoul 22 TAP.** Biuro Reutersa donosi, że nie tylko armia koreańska nie jest dostatecznie silna do podolanja wyniku obecnie sytuacji, lecz nawet znajdujące się wojsko japońskie jest w zbyt małej ilości, aby przyjąć z pomocą.

Ludność usposobiona wrogo jedynie przeciwko japończykom, reszcie cudzoziemców nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Zachodzi obawa, że sytuacja japończyków stała się nadzwyczaj krytyczną.

**Paryż 21 TAP.** „Temps“ omawiając zrzeczenie się tronu przez cesarza koreańskiego, nie nadaje znaczenia wypadkowi wobec tego, że faktyczna przewaga wpływów japońskich w Korei była niewątpliwą; wolność zaś handlu zagwarantowana jest dla Francji w niedawno zawartej konwencji.

**Paryż 21 T. pr.** Z Korei nadeszła dziś tylko następująca oficjalna depesza japońska: Dziś odbyła się ceremonia wstąpienia na tron nowego cesarza Korei, Yi Syeka, dotychczasowego następcy tronu. W ceremonii wzięła udział armia japońska. Kilku konsulów generalnych obcych państw przyjmował cesarz Yi Syek na postuchaniu. Wojsko japońskie zajmuje w dalszym ciągu pałac cesarski.

**Seoul 22 TAP.** Renter. Stan rzeczy widocznie się poprawia. Generał Chazegawa polecił usunąć z placu przed pałacem kartaczownię. Niewielki oddział piechoty japońskiej osłania dwa arsenały rządowe. Oddział ma polecone, by wyszedł w powietrze arsenały, gdyby okazało się, że nie można ich obronić.

Agitatorzy wygłaszają podżegające mowy na mityngach.

Wojska koreańskie, złożone z koreańczyków posiadają zapasu amunicji wojennej i nabojoj na 90,000 ludzi; oddział generała Chazegawa liczy tylko 2,300 ludzi.

Margrabia Ito sprzeciwia się ogłoszeniu Seoulu w stanie wojennym, natomiast proponuje, by w formie środków zażegnania zaburzeń cały kraj zajęły wojska japońskie.

Pierwszy rozkaz nowego cesarza zawiera oddanie pod sąd deputacji koreańskiej na konferencje w Hadze.

**London 22 T.w.** Do „Daily Telegraph“ donoszą z Tokio: Ponieważ dotychczasowe zajścia w Seoul wykluczają formalne zrzeczenie się tronu, nowy cesarz polecił następcy tronu objąć nominalnie kierownictwo interesów państwowych. Rozporządzenie to wszelako równa się abdykacji nowego cesarza, który jest niezdolny do kierowania państwem a właściwie jest niedołężny umysłowo.

### Ruble w Berlinie.

Dzisiaj 22 lipca 215.50

### Sklep nowo utworzony

w Alei III, Nr. 50 vis-a-vis powiatu, przyjmując do oprawy laudzaffy, obrazy jako też wszelkie roboty wchodzące w zakres stolarstwa. Bobota solidna, ceny umiarkowane.  
375-15-2 Z poważaniem Edward Biniazewski.

**GOLGOTA**

w żywych obrazach w wielkim budynku panoramy. Aleja III obok parku. Otwarta codziennie.  
**Nadeszły nowe obrazy w kolorach.**

**Żaden przetwór odżywczy zagraniczny**

**MIMO KRZYKLIWEJ REKLAMY,**  
nie może zastąpić

**ALBUMINOZY Henneberga,**

która zyskuje coraz szersze koła zwolenników, dzięki swym **nieocenionym** własnościom, stwierdzonym przez powagi lekarskie

**ALBUMINOZA**, składem swym odpowiadająca **wszystkim potrzebom organizmu**, jest środkiem **nieocenionym** dla odżywiania zarówno **DZIECI**, jak i osób **DOROSŁYCH**, wycieńczonych chorobą i nie mogących **STRAWIĆ ŻADNYCH INNYCH POKARMÓW, A NAWET MLEKA.**

**ALBUMINOZA** wzmacnia siły, zwiększa wagę ciała i zwalcza najbardziej przewlekłe choroby, jak choroby angielaki, skrofule, gruźlicę, blednicę i ogólne osłabienie, z jakiegobądź chorób wynikające.

Reprezent. na Częstochowę **Z. Snawadzki.**

Żądać wszędzie. Cena pudełka 40 kop.

**Zawiadomienie.**

Przyjmij na stancję — panienki starsze, albo chłopców z wyższych klas gimnazjum polskiego. Zapewnia się sumienną opieką — oraz pożywienie zdrowe i dostatnie. Aleja II-ga Nr. 23. **M. Owiana**  
604 3-1

1) Hypoteczne sumy do odstąpienia.  
2) Dom do sprzedania w Nadrzecznej ulicy.

3) B. urzędnik Deputacji Szlacheckiej poszukuje posady. Wiadomość u Szatrowskiego, Humbertowska 42.  
605 3-1

**Są do wynajęcia  
LOKALE**

zdatne na składy i małe fabryczki — po koszarach dragońskich. Jeden na ul. Krakowskiej vis-a-vis nowobudującego się Kościoła, drugi na ulicy Piotrowskiej. Tamże piwnice sklepienne. Wiadomość ul. Dojazd № 31 M. Hertz. 592-3-3

**W Poraju** od 1 Lipca jest do odstąpienia letnie mieszkanie składające się z dwóch pokoi i kuchni. Wiadomość w drukarni p. Wilkoszewskiego. 470-4-4

**S**przedam na dogodnych warunkach dom murowany, oficyjny z ogrodem 2-4 morgowym owocowym. Łąki 3 morgi dwie kosnej. Wiadomość Warszawska Nr. 13, m. Nowopol. 574-4-4

**Jedyna Chrześcijańska Pracownia Zegarmistrzowska**  
**Franciszka GÓRSKIEGO**  
długol. współpracownika pierwszorzędnych firm w Warszawie i zagranicą.  
III Aleja № 50 (vis a vis powiatu). Poleca taskawym względem Sz. Publiczności fachową reparację zegarów: kieszonkowych, stołowych i antyków.  
Sumienna praca i gwarancja.

**P**ianino pięknie tanio sprzedam. Mikołajewska 12 m. 35. 595-5-2

**KRAJOWE BIURO OGŁOSZEŃ  
W WARSZAWIE**

116 Marszałkowska 116. Telefon 81-42.

Prowadzone pod kierunkiem rutynowanych specjalistów, układa projekty

**Reklam i Ogłoszeń**

przyjmuje **prenumeratę i ogłoszenia**

do wszystkich pism polskich, rosyjskich i zagranicznych.

585

**Tłumaczenia ogłoszeń uskutecznią się bezpłatnie.** 3-1

**HANDEL TOWARÓW KOLONJALNYCH****J. Pietrowca w Częstochowie**

Aleja II-ga № 30.

Z dniem 19 Lipca **został zaopatrzony** w wina Węgierskie, Francuskie, Reńskie, Krymskie, Kaukazkie. Wódki, Likieri, Koniaki najlepszych domów Handlowych, oraz wyroby tabacznacze wszelkich poważnych fabryk Rosyjskich i takowe rekomenduje. 3-2

**Towarzystwo****„Europejska Konkurencja”**

Sosnowiec, ul. Modrzejska dom p. Turskiego.

**Wszystkie przedmioty po 20 kop.**

Między innymi towarami wyroby galanteryjne, terrakotowe, majolikowe i toaletowe

Główna siedziba w wszystkich większych miastach Królestwa Polskiego i Rosji. 951-36-7

**PROGIMNAZJUM POLSKIE**

przyjmuje uczennice bez różnicy wyznań

**do wszystkich klas**

Od jesieni będzie otwarta klasa V-ta.

Główna uwaga zwraca się na **matematykę i nauki przyrodnicze**, prowadzone w pogadankach od podwstępnej klasy

**Nauka o Moralności**

W niższych klasach siołd, w wszystkich klasach gimnastyka. Programy można nabywać w lokalu szkoły. Zapisy od 10 sierpnia. Egzamina wstępne i warunkowe od 25 sierpnia, lekcje 1 września.

Przełożona **Marja Hantowerówna.**

Inspektor **Edward Minkiewicz.**

497

Ulica Teatralna 16.

Wydawca. **F. D. Wilkoszewski.**

**Zawiadomiam**

Szanowną Publiczność, iż w miesiącu Lutym roku bieżącego kupilem sklep jubilerski pod firmą A. H. Grünman bez wszelkich zobowiązań, więc za takowe, odpowiedzialności nie przyjmuję.

Jako długoletni majster cechu Warszawskiego, wszelkie powierzone mi roboty jubilersko-grawerskie wykonywam punktualnie i sumiennie.

Polecając się taskawym względem Sz. Publiczności, pozostaje

Z uszanowaniem **Jan Szeffler.**

486

Aleja II № 16, dom H. Imicha.

12-3

**!! NOWOŚĆ !!**

Wkrótce będzie otwarty **Kinematograf** pod nazwą **TEATR NOWOŚCI** przy ul. II Aleja № 43 w lokalu daw. klubu.

Wiele sensacyjne przedstawienia. Wielki dobór obrazów, co tydzień zmiana programu.

591 **Ceny miejsc bardzo przystępne.** 8-2

**Browar Parowy i Fabryka Słodu****K. SZWEDE w Częstochowie,**

POLECA znane ze swej dobroci:

**piwo pilzeńskie, stołowe i ciemne**

w beczkach i butelkach,

jako też

**słód bawarski i pilzeński,**

w wagonowych ładunkach. 18-3

**SKŁAD ŻELAZA -271****S. WRZESZIŃSKI KATOWICE,**

ul. Grundmanna № 1,

Poleca:

**Sprzęty domowe i Artykuły żelazne i kuchenne. dla fabryk mosiężne. Wyroby stalowe (Solingen) Rzemieślnicze narzędzia.**

Redakcję: **Wł. Rowiański.**